

Sygnatura akt: XVII Ka 1127/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 stycznia 2016 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu, w Wydziale XVII Karnym - Odwoławczym

w składzie:

Przewodniczący: SSO Sławomir Olejnik /spr./

Sędziowie: SSO Agata Adamczewska

SWSG Bartosz Stangierski

Protokolant st. prot. sąd. Agnieszka Popławska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Anny Oszałdowskiej – Kocur

po rozpoznaniu w dniu 14 stycznia 2016 r.

sprawy **K. J.**

oskarżonego z art. 228 § 1 k.k. i inne

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Lesznie

z dnia 22 czerwca 2015 roku w sprawie o sygn. akt II K 1141/13

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok przyjmując na podstawie art. 4 § 1 k.k., iż zastosowanie mają przepisy Kodeksu karnego w brzmieniu obowiązującym do dnia 30.06. 2015 r.
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze w kwocie 50 zł i wymierza mu 2 300 zł opłaty za drugą instancję.

Bartosz Stangierski Sławomir Olejnik Agata Adamczewska

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 22 czerwca 2015r., w sprawie II K 1141/13, Sąd Rejonowy w Lesznie **uznał oskarżonego K. J. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 228 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.** i za ten czyn wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił na okres 5 lat próby (punkt 1 i 2 wyroku). Nadto, Sąd Rejonowy wymierzył oskarżonemu karę 200 stawek dziennych grzywny, przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 50 zł, na poczet której zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w dniu 7 marca 2012r. (pkt 3 i 4 wyroku) oraz orzekł wobec niego środek karny w postaci zakazu zajmowania stanowiska inspektora kontroli skarbowej na okres 2 lat (pkt 5 wyroku). W punkcie 6 orzeczenia, Sąd I instancji **uniewinnił oskarżonego od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 228 § 1 k.k.** Nadto, w przedmiotowym wyroku orzeczono wobec oskarżonego przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych, wpisanych do rejestru dowodów rzeczowych Prokuratury Rejonowej w Lesznie pod poz. (...)oraz orzeczono o kosztach postępowania (pkt 7 i 8 wyroku); (k. 821-822 akt).

Przedmiotowy wyrok zaskarżył **apelacją obrońca oskarżonego K. J.**, kwestionując go w części, w zakresie skazania oskarżonego za zarzucony mu w pkt I części wstępnej wyroku czyn i zarzucając mu:

- obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k., która miała wpływ na treść orzeczenia, wskutek chybionej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i dowolnego przyjęcia, że dowody te pozwalają na kategorię przypisanie oskarżonemu zarzutu przyjęcia korzyści majątkowej w związku z pełnieniem funkcji publicznej, w sytuacji gdy prawidłowa i obiektywna ocena tegoż materiału dowodowego nasuwa w tym względzie daleko idące wątpliwości;
- błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku poprzez niezasadne przyjęcie, iż oskarżony domagał się od P. P. (1) rekompensaty w zamian za pozytywny przebieg kontroli skarbowej, jak również, iż oskarżony nabywał olej napędowy w celu dalszej jego odsprzedaży z zyskiem, a w konsekwencji, iż osiągał w ten sposób korzyść majątkową, w sytuacji gdy zebrany w tym zakresie materiał dowodowy nie pozwala na wyciągnięcie takich wniosków.

W konsekwencji podniesionych zarzutów, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego K. J. od przypisanego mu zarzutu, ewentualnie zaś o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania (k. 849-852 akt).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego K. J. okazała się niezasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie. W tym miejscu należy stwierdzić, że wyrok Sądu I instancji nie został zakwestionowany w zakresie dotyczącym uniewinnienia K. J. od postawionego mu zarzutu popełnienia czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 228 § 1 k.k., a zatem orzeczenie w tej części uprawomocniło się.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji w sposób właściwy, a w związku z tym wnikliwy i skrupulatny przeprowadził postępowanie dowodowe i wszechstronnie rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz należycie wykazał zarówno sprawstwo, jak i winę oskarżonego odnośnie przypisanego mu przestępstwa. Ocena materiału dowodowego przez Sąd Rejonowy dokonana została z uwzględnieniem reguł sformułowanych w przepisach art. 5 i 7 k.p.k., jest oceną wszechstronną i bezstronną, nie narusza granic oceny swobodnej, jest zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz nie zawiera błędów faktycznych lub logicznych. Swoje stanowisko Sąd I instancji w sposób szczegółowy i przekonujący umotywował w pisemnym uzasadnieniu. Uzasadnienie to jako pełne, jasne i logiczne, odpowiada wymogom z art. 424 k.p.k., umożliwiając kontrolę odwoławczą zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Odnosząc się in concreto do zarzutów apelacyjnych zawartych w środku odwoławczym obrońcy oskarżonego K. J. należy na wstępie stwierdzić, że żaden z nich, nie zasługiwał na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy wskazać, iż błędne ustalenia faktyczne mogą powstać w dwóch sytuacjach, a mianowicie: gdy sąd orzekający dokonał nieprawidłowej oceny zgromadzonych dowodów albo co prawda gdy poprawnie oceniono materiał dowodowy (co do wiarygodności poszczególnych dowodów), lecz na skutek wadliwego rozumowania wyciągnięto błędne wnioski. W przedmiotowej sprawie żaden z tych przypadków nie miał miejsca.

Dodać należy, iż ustalenia faktyczne wyroku nie wykraczają poza ramy swobodnej oceny dowodów, gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, a nadto jest zgodna ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz prowadzi do sędziowskiego przekonania, odzwierciedleniem którego powinno być uzasadnienie orzeczenia. Przekonanie sądu orzekającego o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje zatem pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k. tylko wtedy, gdy jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.), a jednocześnie stanowi wynik wyczerpującego i logicznego rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22

lutego 1996r., sygn. akt II KRN 199/95, opubl. w PiP 1996/10/10 oraz z dnia 16 grudnia 1974r. sygn. akt Rw 618/74, opubl. w OSNKW 1975/3-4/47). Krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, winna więc wykazać błędy w rozumowaniu Sądu I instancji. Jeśli tego nie czyni, a ogranicza się do zapewnienia, że badane zdarzenia miały inny przebieg, nie można oczekiwać, że zostanie ona uwzględniona. Byłoby to, bowiem postępowanie dowolne, przenoszące gołosłowne zapewnienia i tym podobne pseudo – argumenty na działalność racjonalną, opartą na dowodach (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 01 czerwca 1992r., sygn. akt II Aka 116/92, opubl. w KZS 1992/3-9/129).

Odnosząc powyższe rozważania prawne do realiów przedmiotowej sprawy, należy stwierdzić, iż obrońca oskarżonego K. J. nie wykazał takich błędów w rozumowaniu Sądu I instancji. Apelacja zawierała wyłącznie gołosłowną i całkowicie subiektywną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego. Nie została ona poparta rzeczową argumentacją opierającą się na zebranych dowodach. Motywy przedstawione w apelacji w żaden sposób nie podważały poprawności toku rozumowania przedstawionego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Przechodząc do zarzutu błędnej oceny dowodów, Sąd Okręgowy stwierdza, że stanowisko apelującego nie zasługuje na uwzględnienie. W przekonaniu Sądu odwoławczego, słusznie Sąd I instancji w kluczowym zakresie odmówił waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego, a swoje stanowisko w tym względzie należy i logicznie uzasadnił. Sąd odwoławczy w całości podziela ocenę tych wyjaśnień i aby jej nie powielać, na nią się powołuje (k. 830-832 akt, str. 6-8 uzasadnienia). Sąd I instancji wyciągnął prawidłowe wnioski ze składanych przez oskarżonego wyjaśnień i trafnie odmówił waloru wiarygodności w tym zakresie, w którym oskarżony negował swoje sprawstwo. Należy wskazać w tym miejscu, że zaprzeczanie przez oskarżonego dowodom przyznającym fakty go obciążające nie może automatycznie powodować wyeliminowania ich z materiału dowodowego, bez wniknięcia w konkretne okoliczności w nich zawarte. Obowiązkiem bowiem sądu orzekającego w takiej sytuacji jest ustosunkowanie się, który ze sprzecznych dowodów uznaje za wiarygodny, a decyzja w tej kwestii powinna być oparta na rozważeniu konkretnych okoliczności danej sprawy. W ocenie Sądu odwoławczego, Sąd I instancji zadaniu temu sprostał, czego wynikiem jest racjonalna, rzeczowa i prawidłowa analiza dowodu w postaci wyjaśnień oskarżonego w powiązaniu z pozostałym zgromadzonym w niniejszej sprawie materiałem dowodowym. Nadto, sama tylko okoliczność, że oskarżony zasadniczo zaprzeczał swojemu sprawstwu, nie może być wystarczającym powodem do przyznania jego twierdzeniom waloru wiarygodności, jak chce apelujący, w sytuacji gdy pozostałe zgromadzone dowody w niniejszej sprawie, wersji lansowanej przez oskarżonego przeczą. Nieprzyznanie się przez K. J. do popełnienia zarzucanego mu czynu, jest jego prawem jako oskarżonego i nie budzi wątpliwości, że z samego faktu negowania sprawstwa nic ujemnego dla niego w procesie nie może wynikać. Jednakże inną rzeczą jest ocena dowodów, zwłaszcza, że oskarżony zdecydował się składać wyjaśnienia, w której wolno posługiwać się argumentacją opartą na braku zaprzeczenia, na przemilczeniu przez oskarżonego pewnych szczegółów, na sposobie reagowania itd., bowiem obowiązkiem Sądu orzekającego jest dogłębna analiza wszystkich zebranych w sprawie dowodów, w tym z wyjaśnień oskarżonego, a w konsekwencji uznanie, czy zasługują one na przymiot wiarygodności i mogą stać się podstawą do poczynienia stanowczych ustaleń faktycznych. W przedmiotowej zaś sprawie, Sąd Rejonowy poddał złożone przez oskarżonego wyjaśnienia dogłębnej i wnikliwej ocenie, konfrontując je z pozostałymi zgromadzonymi dowodami, tak osobowymi, jak i rzeczowymi, wyszczególniając wszelkie niespójności i sprzeczności dostrzeżone w złożonych relacjach i dopiero taka analiza doprowadziła go do słusznego wniosku o odmówieniu przymiotu wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego we wskazanym zakresie.

W tym miejscu należy tylko podkreślić, że oczywiście chybione są twierdzenia apelującego, jakoby inkryminowane zachowanie oskarżonego należało interpretować li tylko w kategoriach niestosownych kontaktów z P. P. (1). Obrońca oskarżonego wyraźnie bagatelizuje bezprawne zachowanie oskarżonego, mając zapewne na celu umniejszenie jego winy, pomijając całość zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego. Tymczasem z dowodów rzeczowych w postaci protokołów kontroli operacyjnej rozmów telefonicznych czy osobowych, jak choćby zeznań świadków T. G. czy P. Ż. jasno wynika, że oskarżony wielokrotnie kontaktował się ze stronami postępowań kontrolnych, w tym z P. P. (1), informując ich o przebiegu niniejszych postępowań, w tym o treści decyzji merytorycznych, proponował pomoc doradców podatkowych, udzielał informacji o interpretacji przepisów czy wreszcie o czynnościach, które strona winna podjąć. Nadto, na podstawie wskazanych dowodów, prawidłowo Sąd Rejonowy ustalił, że oskarżony prowadził sprzedaż oleju napędowego, przy czym co istotne, pobierał on ów olej w

znacznych ilościach po zaniżonych cenach, wykorzystując fakt bycia funkcjonariuszem publicznym, by następnie prywatnie odsprzedać go dalej po cenach zniżonych w stosunku do rynku zbytu. Nie mają pokrycia w rzetelnych dowodach i dlatego nie zasługują na aprobatę argumenty i wyliczenia apelującego, jakoby oskarżonemu – ze względu na niski zarobek – nie opłacała się taka „działalność”. Zresztą, mając na uwadze zarzuty obrońcy oskarżonego, należy wskazać, że jakkolwiek prawidłowe jest ustalenie Sądu orzekającego o dalszej odsprzedaży przez oskarżonego oleju napędowego, to nie ma ono wpływu na realizację przez niego znamienia osiągnięcia korzyści majątkowej. Rację ma również Sąd I instancji, iż fakt, że odniesiona przez oskarżonego korzyść majątkowa była nietypowa, nie ma żadnego znaczenia dla jego odpowiedzialności. Podobnie zresztą, jak okoliczność, że oskarżony częściowo uregulował kwotę wartości rzeczonoego oleju, ponieważ była ona i tak zaniżona w stosunku do cen rynkowych. Wbrew twierdzeniom apelującego, słusznie Sąd orzekający uznał za niewiarygodne wyjaśnienia oskarżonego, jakoby przyczyną tankowania na stacji paliw M. była jedynie bezinteresowna ze strony oskarżonego chęć pomocy R. B.. Oprócz dowodów w postaci protokołów kontroli operacyjnej czy zeznań świadków T. G. czy M. P. przeczą temu zasady doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania. Mając je na względzie, nie sposób racjonalnie wytłumaczyć dlaczego po pierwsze, oskarżony miałaby ukrywać w rozmowach z P. P. (1), dzięki któremu, jak podnosi apelujący, miał umożliwiony tańszy zakup paliwa, że robi to wyłącznie z chęci pomocy komuś innemu, a po wtóre, dlaczego R. B. nie przyjeżdżał osobiście po paliwo za każdym razem (a nie tylko jeden raz), skoro miało to leżeć tylko i wyłącznie w jego interesie. Z tego powodu należy uznać, że słusznie w powyższym zakresie Sąd I instancji odmówił nadania przymiotu wiary zeznaniom świadka R. B..

Chybione są również argumenty obrońcy oskarżonego, mające zdyskredytować zeznania składane przez świadka P. P. (1). Apelujący niezasadnie skupia się na wyeksponowaniu niespójności w relacjach ww. świadka, pomijając zupełnie, iż w całym postępowaniu były one stanowcze i konsekwentne co do kluczowej dla rozstrzygnięcia o odpowiedzialności karnej oskarżonego okoliczności, a mianowicie, że oskarżony zażądał od niego rekompensaty za korzystny obrót kontroli skarbowej dotyczącej prowadzonej przez niego firmy, a z powodu braku pieniędzy oskarżony zażądał, że pobierze adekwatną, dużą ilość oleju napędowego na jego koszt na stacji (...) sp. z o. o. w K.. Wbrew odmiennym twierdzeniom obrońcy oskarżonego, Sąd orzekający dostrzegł niespójności w zeznaniach świadka P. odnośnie okoliczności płatności przez oskarżonego za pobrane paliwo, jednak wskazał również, że od momentu konfrontacji z oskarżonym był on konsekwentny co do uiszczenia należności w kwocie 4100 zł, co apelujący pominął. Apelujący nadto zdaje się nie dostrzegać faktu, że na poczynione przez Sąd I instancji ustalenie, iż pobierane po zaniżonych cenach przez oskarżonego paliwo było formą rekompensaty za pomoc w kontroli skarbowej wskazują również inne, poza zeznaniami P. P. (1) dowody, w postaci protokołów kontroli operacyjnej czy zeznań świadków P. Ż., K. L. czy wreszcie okoliczności takie, jak brak uzyskania przez oskarżonego, jak i R. B. jakiegokolwiek potwierdzenia, faktury lub rachunku dotyczącego pobieranego paliwa, a także bezceremonialne traktowanie przez oskarżonego, który chciał zatankować większą ilość paliwa, P. P. (1) i jego roszczeniowa w tym względzie postawa. Trafnie również zwrócił uwagę Sąd Rejonowy na fakt, że przed kontrolą skarbową firmy (...), oskarżony i P. P. (1) nie znali się, co tym bardziej uprawdopodobnia, że tylko „pomoc” oskarżonego w toku kontroli mogła uzasadniać adekwatną „rekompensatę” ze strony P. P. (1). Zresztą, należy wskazać, że gdyby rzeczywiście oskarżony bezinteresownie pomagał P. P. (1) (choć trudno znaleźć uzasadnienie dla takiego stanu rzeczy), to wówczas ten ostatni nie miałby określonych oczekiwań względem oskarżonego, a co za tym idzie, nie kierowałby z powodu nieskutecznej, ale bezinteresownej pomocy ze strony oskarżonego, fałszywych oskarżeń o dużym ciężarze gatunkowym wobec niego. Sąd odwoławczy podziela zatem stanowisko Sądu orzekającego, że ewentualny żal P. P. (1) za niekorzystny obrót spraw w jego postępowaniu podatkowym był uzasadniony okolicznościami niniejszej sprawy, niemniej w żadnym razie nie może skutkować przyjęciem, że bezpodstawnie oskarżał on K. J., gdyż uczucia świadka P. w tym względzie nie miały wpływu na realizację przez oskarżonego znamion przestępstwa łapownictwa biernego.

Reasumując, wbrew twierdzeniom zawartym we wniesionej apelacji, nie ma żadnych podstaw ani do skutecznego kwestionowania dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, ani też poczynionych na podstawie tego materiału ustaleń faktycznych w sprawie. Sąd I instancji dokonując oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań wszystkich przesłuchanych w sprawie świadków i zgromadzonych dokumentów, stanowisko swoje w tej kwestii należycie i przekonująco uzasadnił w prawidłowo sporządzonym

uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Sąd Rejonowy dysponując więc kompletnym materiałem dowodowym, w zgodzie z art. 7 k.p.k., ocenił w/w dowody.

Na marginesie Sąd Okręgowy pragnie podkreślić, że wszechstronna ocena wszystkich dowodów i wynikających z nich okoliczności jest nie tylko obowiązkiem sądu orzekającego. Zasada ta obowiązuje także przy wyciąganiu wniosków przez strony procesowe, które przedstawiając własne stanowisko nie mogą opierać się na fragmentarycznej ocenie dowodów z pominięciem tego wszystkiego, co może prowadzić do innych wniosków. Skarżący zaś w sposób uznany dla oskarżonego za korzystny, wybiórczy, formułuje zarzuty apelacyjne i je uzasadnia, przedstawia własny pogląd co do sposobu oceny materiału dowodowego nie uwzględniając przy tym całokształtu materiału dowodowego. Jednakże, co jeszcze raz należy podkreślić, bez wykazania, że ocena dowodów wyrażona przez sąd orzekający jest sprzeczna z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym, żadna ze stron procesowych nie uzyskuje uprawnienia do podważenia stanowiska sądu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 19 października 1999 r. w sprawie o sygn. II AKa 71/99, opubl. OSPriP nr 9, poz. 23).

Konkludując, w oparciu o prawidłową ocenę dowodów, poprawnie ustalono stan faktyczny, wykazując należycie sprawstwo i winę oskarżonego K. J. w zakresie przypisanego mu występkę z art. 228 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Zgodnie z zasadą procesową wyrażoną w art. 447 § 1 k.p.k. zadaniem Sądu II instancji, w sytuacji gdy wniesiono apelację od winy, jest zbadanie zasadności całego wyroku, tj. również części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze.

Analizując zatem prawidłowość orzeczenia o karze wymierzonej K. J., Sąd Odwoławczy stanął na stanowisku, iż wymierzona mu kara 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności jest adekwatna do popełnionego przez niego czynu. Orzeczone względem oskarżonego kara jest słuszna, wyważona i nie sposób uznać jej za nadmiernie wygórowaną. Sąd Rejonowy bezbłędnie wziął pod uwagę przy wyrokowaniu wszystkie okoliczności łagodzące i obciążające, nadając im stosowną wagę i rangę. Ustalając wymiar kary w stosunku do oskarżonego, Sąd Rejonowy miał na uwadze potrzebę zapewnienia realizacji dyrektywy prewencji indywidualnej opisanej w art. 53 § 1 k.k. (celów zapobiegawczych i wychowawczych w stosunku do oskarżonych) jak i prewencji generalnej (pojętej jako kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa). W przedmiotowej sprawie, w ocenie Sądu odwoławczego, w szczególności z uwagi na wcześniejszą niekaralność oskarżonego i nienaganne dotychczasowe zachowanie, słusznie Sąd I instancji położył nacisk na dyrektywę prewencji indywidualnej, co w połączeniu z pozytywną prognozą kryminologiczną dało podstawę do zastosowania wobec niego instytucji warunkowego zawieszenia wymierzonej mu kary pozbawienia wolności. Sąd odwoławczy stoi na stanowisku, że pobyt w zakładzie karnym nie zawsze jest konieczny, a w niniejszej sprawie jego zastosowanie wykluczyłoby możliwość osiągnięcia celów kary, albowiem przy uwzględnieniu charakteru popełnionego czynu, pobyt w zakładzie karnym mógłby wywołać efekt przeciwny do zamierzonego. Jednocześnie, zdaniem Sądu Okręgowego okres próby 5 lat, stanowi konieczny odcinek czasowy, podczas którego oskarżony będzie mógł swoim zachowaniem dać świadectwo temu, że zrozumiał naganność swojego postępowania i zasługiwał na udzielenie mu szansy, w postaci warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności.

Przy określaniu wymiaru orzeczonej kary grzywny Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy uwzględnił sytuację finansową i materialną oskarżonego (przy określaniu wysokości jednej stawki) oraz fakt, że przeprowadzone postępowanie powinno uzmysłwić mu nieopłacalność popełniania tego typu przestępstw (przy określaniu liczby stawek grzywny). W efekcie, także orzeczenie dotyczące wymiaru kary grzywny nie wymagało jakiegokolwiek korekty Sądu Okręgowego, który dodatkowo pragnie stwierdzić, że jej wymierzenie będzie efektywną dolegliwością zwiększającą siłę oddziaływania na oskarżonego. Nadto, wątpliwości Sądu Okręgowego nie wzbudziło rozstrzygnięcie w zakresie zaliczenia na poczet wymierzonej grzywny, okresu rzeczywistego pozbawienia wolności oskarżonego w niniejszej sprawie.

Z uwagi na wagę popełnionego przez oskarżonego czynu koniecznym było orzeczenie względem niego środka karnego przewidzianego w art. 41 § 1 k.k. w postaci zakazu zajmowania stanowiska inspektora kontroli skarbowej. Przypisany oskarżonemu czyn, związany był ewidentnie z zajmowanym stanowiskiem, które oskarżony celowo, kierując się niskimi pobudkami wykorzystał do uzyskania korzyści majątkowej. Tym samym nie ulega wątpliwości, że dalsze

zajmowanie przez niego rzeczowego stanowiska realnie zagraża istotnym dobrom chronionym prawem, tj. działaniu instytucji państwowych i samorządu terytorialnego. Dlatego też, orzeczenie 2-letniego zakazu należy uznać za zasadne, trafne i racjonalne.

Żadnych zastrzeżeń Sądu Okręgowego nie wzbudziło także zapadłe orzeczenie o przepadku dowodów rzeczowych na rzecz Skarbu Państwa. Podstawa prawna w/w rozstrzygnięcia została podana prawidłowo.

Odzwierciedleniem wszystkiego powyższego jest rzeczowa, sprawiedliwa i trafna kara, wymierzona oskarżonemu. Podkreślić warto, iż wymierzona kara nie narusza zasady humanitaryzmu, zgodnie z którą kara nie powinna stanowić dla osoby oskarżonej rażącej dolegliwości i przekraczać stopnia zawinienia. Sąd Okręgowy wyraża przekonanie, że właśnie tak ukształtowana kara pozwoli oskarżonemu na dokonanie niezbędnej korekty swojego zachowania i spełni cele zarówno wychowawcze, jak i poprawcze w stosunku do niego. Orzeczonego wymiar kary został precyzyjnie opisany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przez Sąd I instancji, a poczynione tam wnioski odnośnie wymierzonej kary i środków karnych Sąd Okręgowy uznał za w pełni prawidłowe.

Uwzględniając wszystkie poruszone wyżej okoliczności, Sąd Okręgowy, nie znalazł podstaw by ingerować w treść orzeczenia Sądu I instancji, tak odnośnie ustaleń co do sprawstwa i zawinienia oskarżonego K. J., jak również w zakresie kwalifikacji prawnej przypisanego mu występku oraz należnego za to wymiaru kary. Wszystko to spowodowało, że zaskarżony wyrok został w całości utrzymany w mocy, o czym Sąd Okręgowy orzekł w pkt 1 wyroku, przyjmując na podstawie art. 4 § 1 k.k., iż zastosowanie do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy mają przepisy Kodeksu karnego w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015r. Jak wcześniej zaznaczono, skarżący nie zawarł w swojej apelacji żadnych rzeczowych argumentów, które mogłyby doprowadzić do zmiany, bądź uchylenia zaskarżonego wyroku.

W pkt 2 wyroku Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. i zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów procesu za postępowanie odwoławcze w kwocie 50 zł. W ramach orzeczenia o kosztach, Sąd Okręgowy na podstawie art. 8 w zw. z art. 2 ust 1 pkt 4 i ar. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz. U. z 1983 r. Nr 49 poz. 223 z późn. zm.) wymierzył oskarżonemu opłatę za II instancję w wysokości 2300,00 zł.

Bartosz Stangierski Sławomir Olejnik Agata Adameczewska